

Marek Makowski

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie
orcid.org/0000-0001-6827-1673

Separatystyczne poglądy Józefa Koźdońa w kontekście rywalizacji polsko-czechosłowackiej o Śląsk Cieszyński w latach 1918–1920 w relacjach prasowych tygodnika „Ślązak”

Streszczenie

Po przegranej przez Austro-Węgry I wojnie światowej od jesieni 1918 r. rozpoczął się proces odbudowy niepodległości państw tworzących dawne cesarstwo. Ustalanie granic Polski i Czechosłowacji stało się przyczyną konfliktu między tymi państwami. Włączył się w niego Józef Koźdoń, Ślązak i lider Śląskiej Partii Ludowej. Głosząc separatystyczne hasła „Śląsk dla Ślązaków”, postulował utworzenie wolnego państwa na terenie spornych ziem Śląska Cieszyńskiego i zarazem głosił niepodzielność tego terytorium. Był niechętnie nastawiony do współpracy ze stroną polską. Wydarzenia związane z rywalizacją polsko-czechosłowacką o uprzemysłowiony i ważny strategicznie region spowodowały, że w końcowej fazie sporu Józef Koźdoń opowiedział się po stronie Czechosłowacji. Uważał, że takie rozwiązanie gwarantuje większe korzyści dla Ślązaków i zwolenników swoich idei. Rozczarowany decyzją o rezygnacji z plebiscytu, który miał zdecydować o przyszłości Śląska Cieszyńskiego, a następnie w obliczu ustaleń o podziale regionu podjętej przez międzynarodowy arbitraż 28 lipca 1920 r. w Spa powoli dystansował się od wielkiej polityki. Autor publikacji ukazuje działalność Józefa Koźdońa w świetle wydarzeń dotyczących międzynarodowej rywalizacji o Śląsk Cieszyński przez pryzmat publikacji zamieszczonych na łamach organu prasowego Śląskiej Partii Ludowej – „Ślązaka”.

Słowa kluczowe: Józef Koźdoń, ruch ślązakowski, Śląsk Cieszyński, „Ślązak”

Niemcem nie jestem, wszakże nie jestem też i być nie chcę Polakiem. [...]

Ślązak jestem po polsku mówiący. [...]

Wspólnota językowa nie stanowi o związku narodowym.

Decydującym czynnikiem jest wspólnota duchowa.

Śląsk miał tę wspólnotę: własne odrębne tradycje krajowe.

Józef Koźdoń¹

¹ D. Jerczyński, *Historia Narodu Śląskiego*, Zabrze 2006, s. 3.

Śląskie pochodzenie Józefa Koźdonia

Józef Koźdoń urodził się 8 września 1873 r. w Lesznej Górnej koło Goleszowa w powiecie cieszyńskim (obszar Śląska Cieszyńskiego)². Jego ojcem był Jan Koźdoń – zamożny rolnik i młynarz, a matką Anna, z domu Welszar. Uczęszczał do niemieckiej szkoły w Cieszynie i był absolwentem funkcjonującego w tym mieście przed I wojną światową seminarium nauczycielskiego (1892). Tam ukończył też kurs języka polskiego³. W latach 1893–1898 pracował w szkole ludowej w Strumieniu, a potem w Międzywiciu koło Skoczowa⁴. W pierwszych latach aktywności zawodowej krytykował kolegów za zniemczanie nazwisk i przeciwstawiał się tendencjom germanizacyjnym. Dzięki jego zabiegom powstała polskojęzyczna czytelnia publiczna w Strumieniu (w 1904 r.). Działanie to zjednało mu opinię gorliwego narodowca-Polaka. Niemieckojęzyczna gazeta, która ukazywała się w Cieszynie pod nazwą „Silesia”, nazwała go nawet „polskim agitatorem”⁵.

Znaczny zwrot w życiu Koźdonia dokonał się podczas pracy w Międzywiciu. Poznał tam i poślubił Julię Ernestynę Sohlich. Julia – z pochodzenia Niemka – była córką kupca Karola Samuela Sohlicha, który przez wiele lat pełnił funkcję burmistrza Skoczowa⁶. Małżeństwo miało radykalny wpływ na poglądy Koźdonia. Zmienił zapatrywania z propolskich na proniemieckie. Inaczej uważają niektórzy badacze reprezentujący zdanie, że Koźdoń od początku identyfikował się z narodowością śląską, która sprzyjała niemieckości. Uzasadnieniem tego ma być pochodzenie, wychowanie, język, którym władał od dzieciństwa, i środowisko, w jakim się wychowywał⁷. W jednym ze swoich artykułów prasowych stwierdził: „To też nieustraszenie i nieugięcie pracować chcę dalej w tym samym kierunku jak od pierwszych lat młodości [...] za prawdę i sprawiedliwość, za niepodległość i postęp kraju rodzinnego, przeciwko kłamstwu i obłudzie, przeciwko wszechpolskiej zdradzie Śląska i Austrii. A to choćby świat był diabłów, wszechpolaków lub też innych «uczciwych» Niemców pełen”⁸.

Koźdoń od najmłodszych lat zdradzał zainteresowanie polityką. Współpracował z największym latyfundiem niemieckim – Komorą Cieszyńską. Zadebiutował jako polityk w 1907 r., gdy został wybrany do skoczowskiej rady miejskiej⁹. Zebrane doświadczenia i spostrzeżenia spowodowały, że od lata 1908 r. jednoczył ludzi i tworzył partię. 7 lutego 1909 r. na zwołanym przez niego ze-

² D. Jerczyński, *Józef Koźdoń a narodowość śląska*, Zabrze 2011–2013, s. 29.

³ P. Dobrowolski, *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim w latach 1918–1939*, Kraków 1972, s. 50.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ D. Jerczyński, *Józef Koźdoń...*, op. cit., s. 34.

⁷ Ibidem.

⁸ „Ślązak”, *We własnej sprawie*, 4 kwietnia 1914 r., nr 14.

⁹ D. Jerczyński, *Józef Koźdoń...*, op. cit., s. 37.

braniu (wzięło w nim udział ok. 150 osób – przedstawiciele lokalnego życia politycznego) podjęta została decyzja o powołaniu i założeniu Śląskiej Partii Ludowej¹⁰. Koźdoń jako jej lider od samego początku działalności uzyskał poparcie m.in. właściciele ziemskich, znacznych fabrykantów, prawników, burmistrzów Cieszyna i Jabłonkowa oraz innych znacznych postaci z terenu Śląska Cieszyńskiego. Powodem powstania SPL były zbliżające się wybory do Sejmu Krajowego (Austro-Węgier, w skład których znalazło się Cieszyńskie) i chęć wystawienia w nich reprezentacji¹¹. Sukcesem Koźdońa było uzyskanie mandatu posła do Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie z bielsko-strumieńskiego-skoczowskiego okręgu wyborczego (w 1909 r.)¹².

Ważnym czynnikiem integrującym członków partii była skomplikowana struktura demograficzna Śląska Cieszyńskiego. Jego niewielki obszar ok. 2282 km² według spisu powszechnego z 1910 r. zamieszkiwało około 435 tys. osób. W gronie tym najwięcej było Polaków – ok. 55%, dalej Czesi (27%) i Niemcy (ok. 18%)¹³. Pod względem wyznaniowym ludność regionu była zróżnicowana. Dominowali katolicy – ok. 75%, znaczą grupę stanowili ewangelicy – ponad 21%¹⁴.

Już w drugiej połowie XIX w. na obszarze tym ujawniły się pierwsze tendencje separatystyczne. Wśród zamieszkującej region ludności zaczęły krążyć hasła o odrębności etnicznej i kulturowej Ślązaków, a nawet o istnieniu osobnego narodu śląskiego, który jest w głębokiej opozycji przeciwko Polakom i Czechom¹⁵. Ruch nazywany „ślązakowskim” lub od nazwiska lidera „koźdońskim” osiągnął popularność szczególnie w okolicach powiatów skoczowskiego, strumieniowskiego, frydeckiego, a także znacznie objął obszary powiatu cieszyńskiego¹⁶.

Cechą wyróżniającą Śląsk Cieszyński od sąsiednich regionów był doskonale rozwinięty przemysł. Funkcjonowało kilkadziesiąt kopalń węgla kamiennego, do tego pracowało kilka koksowni, które zajmowały się przetwarzaniem produktów ubocznych węgla. Również doskonale przedstawiał się przemysł żelazny i maszynowy. W Trzcincu i Fryszacie znajdowały się huty żelaza, których działalność stanowiła istotne znaczenie nie tylko dla gospodarki regionu. Obok nich na omawianym terenie funkcjonowało wiele mniejszych firm produkujących m.in. maszyny rolnicze, narzędzia, elementy metalowe i urządzenia tkackie. Dobrze rozwinięty był również przemysł chemiczny. Do większych zakładów zaliczała się rafineria w Boguminie i Dziedzicach. Ponadto na terenie Śląska Cieszyńskiego znajdowały się firmy reprezentujące takie gałęzie gospodarki, jak: przemysł budowlany

¹⁰ P. Dobrowolski, op. cit., s. 50.

¹¹ Ibidem.

¹² D. Jerczyński, *Józef Koźdoń...*, op. cit., s. 52–68.

¹³ J. Wiechowski, *Spór o Zaolzie 1918–1920 i 1938*, Warszawa 1990, s. 11; także: P. Dobrowolski, op. cit., s. 61; także: G. Gąsior, *Zaolzie. Polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński 1918–2008*, Warszawa 2008, s. 46.

¹⁴ G. Gąsior, op. cit., s. 47.

¹⁵ D. Jerczyński, *Historia Narodu...*, op. cit., s. 77.

¹⁶ Ibidem.

i drzewny, włókienniczy (aż kilkadziesiąt różnej wielkości przedsiębiorstw) oraz kamieniarski. Funkcjonowały młyny oraz zakłady zajmujące się przetwórstwem płodów rolnych. Nie bez znaczenia dla gospodarki oraz obronności kraju była linia kolejowa koszycko-bogumińska. Jako jedna z niewielu na początku XX w. łączyła Czechy aż po Koszyce, czyli z wschodnimi terenami Słowacji¹⁷.

Uprzemysłowienie Śląska Cieszyńskiego i łatwość uzyskania zatrudnienia powodowały, że na obszar ten zaczęło docierać coraz więcej migrantów. Nie podobano się to miejscowej ludności, w imieniu której wypowiadał się m.in. Józef Koźdoń, twierdząc, że konieczność skłoniła do tworzenia Ślązakom zabezpieczenia (powstanie ŚPL), gdyż działa tu ciężka niesprawiedliwość odczuwana jako zdrada ojczyzny, gdy tereny cieszyńskiego są wykupowane przez obcych. Tu wskazywał na Polaków (głównie przybywających z terenów Galicji i pobliskiej Małopolski) i Czechów. Koźdoń twierdził, że miejscowi są rugowani. Brakuje dla nich chleba i utrzymania, ponieważ w urzędach, szkołach, warsztatach tysiące miejsc pracy było obsadzanych przez obcy element¹⁸. Warto dodać, że członkowie Śląskiej Partii Ludowej i jej zwolennicy budowali swoje poglądy separatystyczne, kierując się też odrębnością religijną (ewangelicy) wobec innych grup narodowych (szczególnie napływających z Galicji i Małopolski emigrantów, głównie katolików), a także utrzymując, że dialekt cieszyński, którym się posługiwali, stanowi osobny język¹⁹ (inny od języka przybyszów).

Agitując, członkowie Śląskiej Partii Ludowej, na czele z Józefem Koźdoniem, wyrażali swoje poglądy w tygodniku „Ślązak”. Jego pierwszy numer ukazał się 13 lutego 1909 r. (pismo było drukowane w języku polskim, w cieszyńskiej drukarni, do I wojny światowej w nakładzie ok. 4 tys. egzemplarzy)²⁰. W pierwszym numerze gazety Józef Koźdoń wyjaśniał cel powstania pisma, jego głównych adresatów, podkreślając również wyraźnie, że Polak z Galicji jest zagrożeniem dla gospodarczych interesów miejscowych Ślązaków. Można mu zarzucić brak konsekwencji. W tym samym numerze kategorycznie zastrzegł jednak, że sąd o Polsce i panujących stosunkach nie jest kierowany nienawiścią do ludu polskiego²¹.

Rozpad Austro-Węgier – jak wywalczyć autonomię?

Zakończenie I wojny światowej spowodował rozpad Austro-Węgier, w skład których wchodziły ziemie Śląska Cieszyńskiego. Trudne warunki związane z przeciągającym się dramatem na froncie wojennym, niezadowolone zmęczonej wojną ludności oraz klarująca się nowa rzeczywistość związana z zapowiadającą się klę-

¹⁷ F.K. Latinik, *Walka o Śląsk Cieszyński w 1919 roku*, Cieszyn 1934, s. 15.

¹⁸ D. Jerezyński, *Historia Narodu...*, op. cit., s. 88.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ P. Dobrowolski, op. cit., s. 51.

²¹ „Ślązak”, *Czego chce i do czego zdążyć będzie Ślązak*, 13 lutego 1909 r., nr 1.

ską Państw Centralnych wróżyły podsycenie antagonizmów. Separatyzmy bywają podyktowane bardzo często budzącą się świadomością mniejszych narodów. Pojawiały się nierzadko na pograniczach krain historycznych, kiedyś stanowiących integralną część Austro-Węgier. W trakcie rozpadu cesarstwa nabrały znaczenia²², włączając do rywalizacji o ziemie Śląska Cieszyńskiego i jego bogactwa Polaków i Czechów²³. Ci pierwsi w prawach do prowincji kierowali się głównie kryterium etnicznym, Czesi historycznym oraz faktem, że Śląsk Cieszyński ma być jednym z fundamentów ekonomicznych, który gwarantowałby Pradze samodzielne funkcjonowanie w konfrontacji z potężnym sąsiadem – Niemcami²⁴.

19 października 1918 r. w Cieszynie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego²⁵. Głównym celem działań Rady było zjednoczenie obszaru z tworzącym się państwem polskim²⁶. Podobne kroki poczynili Czesi – 29 października 1918 r. powołali Zemský Národní Výbor pro Slezsko.

W rywalizację włączył się żywo Józef Koźdon na czele Śląskiej Partii Ludowej. 19 października 1918 r. w Cieszynie odbył się zjazd delegatów ŚPL. Wzięło w nim udział ponad 300 osób. Obrady poświęcono wypracowaniu stanowiska wobec zaistniałej na Śląsku Cieszyńskim sytuacji. Wypracowano wspólną deklarację, która wiązała się z żądaniem bezpośredniego przyznania całego Śląska do przyszłego związku państw austriackich. Jednocześnie zdecydowanie zaprotestowano przeciwko przyłączeniu Śląska lub „śląskich części kraju” do tworzącego się państwa czechosłowackiego lub polskiego²⁷. Sygnatariusze deklaracji zastrzegli, że w razie niespełnienia ich postulatów stawią opór, upatrując w tym pogwałcenia praw uznanej powszechnie zasady o samostanowieniu. Całość okraszono hasłem „Śląsk dla Ślązaków”. Równocześnie „Ślązak” wezwał swoich czytelników do udziału w Śląskim wiecu ludowym (by zamifestować jedność), który zaplanowano na 3 listopada 1918 r. „Ślązacy, przychodźcie licznie, by oświadczyć, że nie chcecie pójść w służbę do obcych”²⁸ – zachęcali dziennikarze pisma „Ślązak”. Terminem „obcy” określano zarówno państwo polskie, jak i Czechosłowację – żądano przyłączenia całego Śląska do przyszłych państw austriackich!

30 października 1918 r. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ogłosiła objęcie tymczasowej władzy nad terenami zamieszkiwanymi w większości przez ludność polską. Proklamowano objęcie władzy w powiatach bielskim, cieszyń-

²² K. Nowak, *Alternatywa czy taktyka? Separatyzmy na pograniczach środkowoeuropejskich po I wojnie światowej*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2018, s. 15.

²³ M. Przeperski, *Nieznośny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku*, Kraków 2016, s. 129.

²⁴ Ibidem, s. 132.

²⁵ A. Szczepańska, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1933*, Szczecin 2004, s. 13.

²⁶ F.K. Latinik, op. cit., s. 22.

²⁷ „Ślązak”, *Śląsk dla Ślązaków*, 26 października 1918 r., nr 43.

²⁸ Ibidem, Śląski wiec ludowy.

skim oraz fryszackim²⁹ (z wyjątkiem kilku gmin). W nocy z 31 października na 1 listopada oficerowie armii austriackiej narodowości polskiej przejęli kontrolę nad Cieszynem. Efektem tego było etapowe przejście przez RNKC władzy cywilnej. W kilka dni lojalność wobec RNKC i przynależność do Polski zadeklarowała większość gmin na Śląsku Cieszyńskim. Czesi skupieni w Zemským Národním výborze pro Slezsko także rościli sobie prawa do sprawowania kontroli nad Śląskiem Cieszyńskim. Opanowali obszary, na których stanowili większość etniczną – powiat frydecki i część powiatu fryszackiego. Funkcjonowanie dwóch nacji, których interesy znacząco od siebie odbiegały, nie mogło odbyć się bez incydentów. Jednym z wielu z nich było starcie pomiędzy polskimi i czeskimi górnikami. Powodem konfliktu była chęć zajęcia Karwiny (powiat fryszacki). Na skutek oporu Polaków próba opanowania m.in. dworca w Boguminie nie powiodła się Czechom³⁰. By uspokoić sytuację i zmniejszyć temperaturę sporów terytorialnych, doszło do rozmów przedstawicieli Rady Narodowej z członkami Zemskýego Národniego Výboru pro Slezsko. W efekcie rozmów z 5 listopada 1918 r. sfinalizowane zostało porozumienie o tymczasowym podziale Śląska Cieszyńskiego³¹. Zdecydowano, że za podstawę rozgraniczenia stanowić będzie zasada etniczna. W zawartej umowie ustalono, że rozgraniczenie ma charakter przejściowy i w niczym nie przesądza o ostatecznym przebiegu przyszłej granicy. Zastrzeżono, że stosowne decyzje zostaną podjęte przez rząd polski w Warszawie i czeski w Pradze³². Na mocy porozumienia w granicach (tymczasowych, przyszłej Polski) znalazły się powiaty: bielski i cieszyński oraz większa część fryszackiego. Omawiany obszar wynosił ok. 1,8 tys. km². Zamieszkiwało go ok. 300 tys. osób. Znakomitą większość stanowili Polacy – 73%. Szacunkowe dane mówiły, że Niemców mieszka na tym terenie ok. 22%, a Czechów tylko 5%. Po polskiej stronie znalazły się Cieszyn, Trzyniec, Karwina, Bogumin (wraz z węzłem kolejowym o bardzo ważnym dla państwa czechosłowackiego znaczeniu). Warto podkreślić, że po polskiej stronie znalazły się ważne zakłady przemysłowe (np. huta w Trzyńcu) oraz karwińskie kopalnie węgla. Po stronie czeskiej pozostał powiat frydecki – z wyjątkiem kilku gmin, gdzie większość mieszkańców stanowili Polacy. Obszar ten liczył nieco ponad 500 km². Zamieszkiwało go ok. 140 tys. mieszkańców. W większości byli to Czesi (ok. 70%), Polacy (ok. 20%) i Niemcy (ok. 10%)³³.

Władze w Pradze nie uznawały umowy z 5 listopada. Powoływały się też na obietnicę ministra spraw zagranicznych Francji, Étienne Pichona, udzielenia poparcia dla Czechosłowacji w „granicach swych byłych ziem historycznych”³⁴.

²⁹ J. Wiechowski, op. cit., s. 13.

³⁰ Ibidem, s. 14.

³¹ W. Dąbrowski, *Kwestja cieszyńska, Zbiór dokumentów z okresu walki o Śląsk Cieszyński 1918–1920*, Katowice 1923, s. 7.

³² M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2003, s. 9.

³³ J. Wiechowski, op. cit., s. 15.

³⁴ M.K. Kamiński, op. cit., s. 11.

Do końca listopada rząd premiera Karela Kramara unieważnił umowę w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego. Przystąpiono również do zjednania sobie sojuszników wśród mocarstw zachodnich (ententy) i umiędzynarodowienia sporu³⁵. Czechosłowacy domagali się przysłania wojsk, które zabezpieczyłyby sporny region. Jako argument wysunięto sprawę dostaw węgla koksującego z kopalń Karwiny dla czechosłowackiej gospodarki. W obliczu zaistniałej sytuacji zaostrzały się również stosunki pomiędzy Polakami a członkami Śląskiej Partii Ludowej. Obrazem tego może być wprowadzenie cenzury prewencyjnej na ukazujące się pismo Partii. RNKC zdecydowała, że na trzy godziny przed kolportażem „Ślązak” musi być dostarczony do sprawdzenia³⁶. Napięte stosunki przełożyły się na treści publikacji prasowych, choć stonowane cenzurą, to jednak stanowcze. ŚPL zapowiadała radykalne podejście do ludności niemieckiej w myśl zasady „jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie”³⁷. Podobnie krytyczne teksty padały pod adresem Polaków. Gdy prasa polska zachęcała do porzucenia niedorzecznego oporu, ŚPL kwitowała te propozycje: „Dziwny to zaprawdę i komiczny pomysł. Jeżeli los rozstrzygnie, że będziemy należeć do Polski, to Ślązacy wiedzieć będą, co uczynić mają”³⁸.

28 listopada 1918 r. naczelnik Józef Piłsudski rozpiisał wybory do Sejmu Ustawodawczego. Ich data została ustalona na 26 stycznia 1919 r.³⁹ Ustawa ta z pewnością nie była wymierzona przeciwko Czechosłowacji i jej planom załatwienia sprawy Śląska Cieszyńskiego. Pragnąc uzyskać jak najszersze poparcie do swoich rządów, Piłsudski szukał w ten sposób poparcia w jak najszerszych kręgach społeczeństwa. Starał się dać Polakom silny bodziec do działań zmierzających do zjednoczenia z centralnymi dzielnicami kraju. Ważnym punktem tego aktu stał się załącznik do dekretu, jakim była ordynacja wyborcza. W jej myśl okręg nr 35 stanowiły tereny Śląska Cieszyńskiego znajdujące się w myśl umowy polsko-czechosłowackiej (z 5 listopada 1918 r.) pod administracją rządu w Warszawie. Chodziło tutaj o powiaty: bielski, cieszyński i frysztacki (bez sześciu gmin) oraz o gminy z powiatu czadeckiego⁴⁰. Powstał również okręg 35a. Obejmował tereny, którymi według ustaleń z 5 listopada 1918 r. administrował rząd w Pradze. Ostatecznie jednak okręg wyborczy nr 35a został wyłączony z obszaru wyborczego⁴¹.

³⁵ P. Kołakowski, *Polsko-czechosłowackie walki o Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 roku*, „Słupskie Studia Historyczne” 2012, nr 18, s. 196.

³⁶ F. Szymiczek, *Walka o Śląsk Cieszyński 1914–1920*, Katowice 1938, s. 59; K. Nowak, *Polsko-Czechosłowacki konflikt graniczny (1918–1920)*, [w:] I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. VI, Cieszyn 2015, s. 30–31.

³⁷ D. Jerczyński, *Józef Koźdoń...*, op. cit., s. 106.

³⁸ Ibidem, s. 107.

³⁹ M. Przeperski, *Nieznośny ciężar braterstwa – konflikty polsko-czeskie w XX wieku*, Kraków 2016, s. 159.

⁴⁰ J. Wiechowski, op. cit., s. 17.

⁴¹ M. Przeperski, op. cit., s. 160.

Prawdopodobnie wtedy w zamysłach Józefa Koźdonia powstawał plan utworzenia niepodległego państwa pod nazwą Śląsk Cieszyński⁴². W bliskiej przyszłości mogło zostać ono zjednoczone z pruskim Górnym Śląskiem. W konsekwencji miałyby powstać państwo pod nazwą Republika Górnos Śląska⁴³. Do takiego finału dążył także inny śląski zwolennik separatyzmu, dr Ewald Latacz, lider tajnego Komitetu Górnos Śląskiego⁴⁴.

Planów tych nie udało się zrealizować, gdyż przerwało je aresztowanie Koźdonia, do którego doszło 30 listopada 1918 r.⁴⁵ Powodem uwięzienia miał być fakt podburzania ludności przeciwko władzom polskim. Brak lidera wpłynął automatycznie na zmianę stanowiska „Ślązaka”. Na jego łamach pojawiły się informacje pozbawione dotychczasowej orientacji, a ukierunkowane pojednawczo: „Ludności po 4,5 latach trudów wojennych obojętne jest, kto panuje w kraju”⁴⁶. Po interwencji m.in. członków RNKC Józef Koźdón został zwolniony z więzienia 28 grudnia 1918 r.⁴⁷ Kilka dni po odzyskaniu wolności⁴⁸ Koźdón wydał memoriał SPL *Czemu nie chcemy do Polski. Memorial i program naszego stronnictwa*. Wyjaśniał w nim, dlaczego członkowie Partii nie chcą włączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Jako przykład podawał przeciętnego obywatela Szwajcarii, który chociaż używa języka niemieckiego, nie chce połączenia z Rzeszą Niemiecką⁴⁹.

Czesi coraz bardziej obawiali się umocnienia władzy polskiej na spornym terenie i ostatecznie, z czasem, jej utrwalenia, co odczytywali jako pożegnanie się z wartościowymi pod względem złóż węgla i innych uprzemysłowionych terenów. W Warszawie stosunki polsko-czechosłowackie kuriozalnie uważano za w zasadzie uregulowane. Większą wagę przywiązywano do sytuacji w Galicji, a konkretnie do sprawy przynależności Lwowa i toczącej się tam wojny o przynależność spornej części prowincji⁵⁰. W rzeczywistości na terenie Śląska Cieszyńskiego obie strony zachowywały się tak, jakby kontrolowany przez nie teren był integralną częścią obu państw. Im jednak bardziej zbliżał się termin wyborów, tym stosunki polsko-czechosłowackie stawały się bardziej napięte⁵¹.

Doskonaliśmy, a przy okazji smutnym podsumowaniem stosunków obu zwaśnionych państw mogą być słowa prezydenta Czechosłowacji Tomasza Garrigue

⁴² D. Jerczyński, *Józef Koźdón...*, op. cit., s. 106.

⁴³ Ibidem; K. Nowak, *Aleternatywa czy taktyka?...*, op. cit., s. 35; D. Jerczyński, *Historia Narodu...*, op. cit., s. 112.

⁴⁴ D. Jerczyński, *Historia Narodu...*, op. cit., s. 112.

⁴⁵ P. Dobrowolski, op. cit., s. 64.

⁴⁶ „Ślązak”, 21 grudnia 1918 r., nr 51.

⁴⁷ D. Jerczyński, *Józef Koźdón...*, op. cit., s. 109.

⁴⁸ Pobyt Józefa Koźdonia w więzieniu dokładnie opisuje „Ślązak” z 22 lutego 1919 r., nr 8.

⁴⁹ D. Jerczyński, *Józef Koźdón...*, op. cit., s. 109.

⁵⁰ S.S. Nicieja, *Cmentarz Orląt Lwowskich*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 13/3 (24), s. 239.

⁵¹ M. Przeperski, op. cit., s. 162.

Masaryka. Podkreślał, że Polska nie ma rządu, a kwestie rozgraniczenia na Śląsku Cieszyńskim „może traktować tylko rząd z rządem”⁵².

Obawy członków RNKC powiększała kwestia przeniesienia wojska z powiatu cieszyńskiego do obrony Lwowa⁵³. 23 stycznia 1919 r. wojska czechosłowackie zaatakowały Śląsk Cieszyński. W ciągu kilku dni oddziały czechosłowackie podeszły pod Skoczów, gdzie doszło w dniach 28–30 stycznia do bitwy⁵⁴. Trwające trzy dni zmagania zakończyły się brakiem jednoznacznego rozstrzygnięcia. Polakom udało się jednak zatrzymać najazd czeski. 30 stycznia w sztabie polskim pojawili się parlamentariusze z propozycją zawieszenia broni. Polacy ją przyjęli. Jednak zawieszenie broni zostało spowodowane nie tylko osiągnięciem planowanych sukcesów przez armię czeską, ale przede wszystkim podjętymi na forum międzynarodowym działaniami i ewentualną krytyką, z jakimi najazd mógłby się spotkać ze strony ententy⁵⁵. Konflikt polsko-czechosłowacki trafił pod obrady Rady Najwyższej mocarstw ententy. Sojusznicy nie kryli swoich sympatii do roszczeń czechosłowackich na Śląsku. 3 lutego 1919 r. działania dyplomatyczne doprowadziły do podpisania tzw. Umowy w sprawie Księstwa Cieszyńskiego⁵⁶ (zwanej też „umową paryską”⁵⁷, „ugodą paryską”⁵⁸). Dokument mówił o zachowaniu podziału administracyjnego, o którym mówiła umowa z 5 listopada 1918 r. Jednak do czasu zbadania sprawy przez międzynarodową komisję miała obowiązywać prowizoryczna linia rozgraniczenia, która biegła po linii Wisły. W ten sposób po stronie czeskiej znalazły się tereny, które armia tego państwa zajęła w trzeciej dekadzie stycznia. Po stronie czechosłowackiej pozostało zagłębie w Karwinie, strategiczna kolej koszycko-bogumińska oraz znaczna część powiatu cieszyńskiego.

Ku rozstrzygnięciu

Od lutego 1919 r. Józef Koźdoń przebywał i działał w strefie czechosłowackiej. Stał się w oczach Czechów ważną postacią w kontekście spodziewanych rozstrzygnięć. Władze w Pradze liczyły się z nim, ufając, że jest reprezentantem ok. 80 tys. mieszkańców regionu⁵⁹. Czesi byli przekonani, że mając za sobą Koźdonia, mogą liczyć na poparcie członków i sympatyków Partii „koźdoniowców”.

⁵² M.K. Kamiński, op. cit., s. 25.

⁵³ Ibidem, s. 34.

⁵⁴ P. Kołakowski, op. cit., s. 206.

⁵⁵ J. Wiechowski, op. cit., s. 19.

⁵⁶ M.K. Kamiński, op. cit., s. 52.

⁵⁷ A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław 1967, s. 41.

⁵⁸ J. Wiechowski, op. cit., s. 20.

⁵⁹ K. Nowak, op. cit., s. 42.

Przeciwnie myśleli przedstawiciele RNKC – nie uważali ruchu „Ślązakowców” za popularny. Szacowano, że stronnikami Koźdonia może być maksymalnie ok. 25 tys. wyborców w okręgach bielskim i cieszyńskim⁶⁰.

19 lutego 1919 r. Koźdoń przesyłał aliantom *Memoriał Śląskiej Partii Ludowej do Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej w Cieszynie – wydawnictwo partii*⁶¹. Żądał niepodległości dla Śląska Cieszyńskiego (w formie republiki lub pod opieką Ligi Narodów) lub jego niepodzielności i autonomii w ramach Czechosłowacji⁶². Lider ŚPL tłumaczył, że dzięki przynależności do Czechosłowacji Ślązacy łatwiej będą mogli zachować swą odrębność kulturową, znajdując też w tym państwie lepsze warunki materialne⁶³. Już wiosną 1919 r. zdecydowano, że o przyszłości i podziale Śląska Cieszyńskiego zdecyduje plebiscyt⁶⁴ (ostatecznie decyzję tę Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej zatwierdziła 27 września 1919 r.⁶⁵). W sporze polsko-czeskim zwolennicy partii Józefa Koźdonia stali się w tym momencie ważnym elementem, który mógł pomóc w zwycięstwie lub przynajmniej przeważać szalę i głosami zwolenników (szczególnie polskojęzycznych wyborców we wschodniej części Śląska Cieszyńskiego, którzy zamieszkiwali tereny między Cieszynem a Bielskiem) spowodować korzystny dla Czechów podział regionu. Sam Koźdoń sondował, że w plebiscycie ma szansę na ponad 60% głosów za Czechosłowacją, w tym aż 90% polskojęzycznych ewangelików⁶⁶. W obliczu zaistniałej sytuacji, pomimo prób, strona polska nie przedstawiła Koźdoniowi atrakcyjnej propozycji współpracy, by przeciągnąć go na swoją stronę lub chociaż wpłynąć na powstrzymanie jego antypolskiej retoryki⁶⁷. Udało się to w jedynie w przypadku nielicznych członków ŚPL.

Okres „przedplebiscytowy” charakteryzował się ostrą rywalizacją polsko-czechosłowacką. Obie strony starały się przyciągnąć jak największą grupę zwolenników. Towarzyszyła temu nie tylko propaganda, ale również rywalizacja ekonomiczna. Czesi m.in. dostarczali na teren regionu ogromne ilości towaru (do tego atrakcyjnego cenowo). Działania te znacznie przewyższały możliwości wyniszczonej wojną Polski. Nie obeszło się też bez aktów gwałtu i terroru⁶⁸. Strony oskarżały się nawzajem o łamanie prawa i brutalne postępowanie⁶⁹.

Zwolennicy Koźdonia zarzucali stronie polskiej „polską nędzę”, „zapóźnienie cywilizacyjne”, strasząc ewangelików zamieszkujących region cieszyński katolicyzmem. Nie próżnowali również dziennikarze „Ślązaka”, umieszczając na

⁶⁰ M.K. Kamiński, op. cit., s. 110.

⁶¹ D. Jerczyński, *Historia Narodu...*, op. cit., s. 143.

⁶² „Ślązak”, *Śląska Partia Ludowa w sprawie przynależności naszego kraju*, 22 lutego 1919 r., nr 8.

⁶³ P. Dobrowolski, op. cit., s. 67.

⁶⁴ M. Przeperski, op. cit., s. 191.

⁶⁵ K. Nowak, op. cit., s. 43.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ P. Dobrowolski, op. cit., s. 71.

⁶⁸ M.K. Kamiński, op. cit., s. 254.

⁶⁹ D. Jerczyński, *Historia Narodu...*, op. cit., s. 144.

łamach pisma zajadłe artykuły nie tylko straszące ewentualnym przyłączeniem regionu do Polski, ale pełne dramatycznych i oskarżających państwo polskie doniesieniami. W tym okresie mnożyły się artykuły na temat przestępczości, napadów, pobić, biedy w Polsce, korupcji w sferach rządowych, groźnych chorób, jakie panują w Polsce, oraz niedoborów i reglamentacji różnych towarów⁷⁰.

Na początku 1920 r. z Koźdoniem spotkał się dr Ewald Latacz (zwolewnik utworzenia niepodległego państwa górnośląskiego). Polityk wziął udział w posiedzeniu ŚPL. W ten sposób Józef Koźdoń próbował zasygnalizować, że jest nie tylko poważną stroną w sporze polsko-czechosłowackim, która decyduje o przyszłości Śląska Cieszyńskiego, ale także myśli o idei powieszenia przyszłego niepodległego państwa Śląskiego⁷¹. Swego rodzaju gra, jaką toczyli obaj układający się separatyści, stała się również nie do przecenienia w oczach przedstawicieli ententy, którzy mieli niebawem zdecydować o przyszłości regionu.

Pod koniec stycznia 1920 r. do Cieszyna przybyli członkowie Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej⁷². Strona polska szybko zarzuciła im stronniczość, bowiem podział administracyjny dotyczący spornego terytorium nie odpowiadał umowie z 5 listopada 1918 r.⁷³ Polska administracja na terenie zagłębia węglowego została zastąpiona przez aparat czechosłowacki. Sytuacja ta oraz wcześniej już mnożące się akty bezprawia, bezpardonowej agitacji i terroru doprowadziły do jeszcze większego zaostrzenia nastrojów⁷⁴. Pod koniec zimy i wiosną na łamach „Ślązaka” pojawiały się doniesienia o łamaniu prawa przez stronę polską. Padły oskarżenia m.in. dotyczące blokowania przez Polaków lub uniemożliwienia przeprowadzenia plebiscytu⁷⁵. Wielotyśne strajki, wiece i coraz większe niezadowolenie płynące z obu stron sporu przy bezradności Komisji Plebiscytowej doprowadziły do przekonania, że głosowanie w ogóle nie powinno się odbyć (z uwagi na napiętą sytuację w regionie)⁷⁶. W wyniku zajęć padali zabici i ranni.

W czerwcu 1920 r. na łamach „Ślązaka” pojawił się artykuł oskarżający stronę polską o stworzenie planu, wg którego Śląsk Cieszyński miał zostać podzielony przez „sędzię rozjemczego”⁷⁷. Józef Koźdoń, któremu zależało na głosowaniu, oskarżał stronę polską o zniweczenie idei plebiscytu, którą wcześniej lansowały same władze w Warszawie. Znaczny wpływ na decyzję strony polskiej mógł mieć fakt sterroryzowania lub nawet wyrzucenia ludności polskiej z terenów,

⁷⁰ „Ślązak”, 9 stycznia 1920 r., nr 1–2.

⁷¹ Ibidem, s. 145.

⁷² A. Szczepańska, op. cit., s. 65.

⁷³ M. Przeperski, op. cit., s. 200.

⁷⁴ „Dziennik Cieszyński”, *Metody polityczne czeskie. Na marginesie sprawy Majwaldy*, 1 kwietnia 1920 r., nr 74.

⁷⁵ „Ślązak”, *Terrorem i anarchią chcą uniemożliwić plebiscyt*, 20 lutego 1920 r., nr 8; „Ślązak”, *Co swoim nieustającym terrorem osiągnąć chcą szowinistyczni robotnicy polscy*, 16 kwietnia 1920 r., nr 15; „Ślązak”, *Co z polskiej strony grozi Śląskowi*, 7 maja 1920 r., nr 18.

⁷⁶ M.K. Kamiński, op. cit., s. 310.

⁷⁷ „Ślązak”, *Jak stoi sprawa plebiscytu*, 11 czerwca 1919 r., nr 23.

gdzie miał odbyć się plebiscyt⁷⁸, co znacznie mogło osłabić i zmniejszyć liczbę głosów „za Polską”, a wręcz zdecydować o klęsce⁷⁹. Tym bardziej, że szacuje się, że z terenów objętych administracją czechosłowacką wyemigrowało w tym czasie do 5 tys. Polaków⁸⁰.

Ostatecznie z idei głosowania zrezygnowano. Pewien wpływ na to miała trudna sytuacja związana z walkami polsko-bolszewickimi i panującą sytuacją na froncie, jaka wykształciła się latem 1920 r.⁸¹ W konsekwencji tego decyzję o podziale Śląska Cieszyńskiego podjęto arbitralnie podczas rozmów w belgijskim mieście Spa (28 lipca 1920 r.)⁸². Konferencja Ambasadorów przyjęła przebieg granicy polsko-czechosłowackiej na linii rzeki Olzy, a następnie grzbietem Beskidów – w tym. m.in. szczytami Czantorii i Stożka⁸³.

Decyzja, która zapadła w Spa, stanowiła klęskę strony polskiej, która wychodziła z konfliktu pokonana i z głębokim poczuciem krzywdy w związku ze stratą nie tylko znacznej części ludności, jaka pozostała po stronie czechosłowackiej, ale również wartościowego dla rozwoju gospodarczego kraju przemysłu (Polsce przyznano tylko blisko 44% spornego terytorium bez m.in. zagłębia węglowego, hut i spornej linii kolei łączącej wschód z zachodem Czechosłowacji)⁸⁴.

Do grona przegranych zaliczali siebie Józef Koźdoń i członkowie kierowanej przez niego Śląskiej Partii Ludowej⁸⁵. Nie tylko nie spełniły się postulaty lidera ŚPL mówiące o niepodzielności regionu i włączeniu go w całości w granice Czechosłowacji, to do tego na terytorium Polski pozostała znaczna część członków ŚPL, którzy zamieszkiwali miejscowości między Cieszynem a Bielskiem⁸⁶ (sam Koźdoń pozostał na stronie czeskiej, zwanej od tej pory Zaolziem⁸⁷). „Ślązak” określił 28 lipca jako „dzień smutku i żałoby” lub „dniem krzywdy wyrządzonej Ślązacom”⁸⁸. Odnosząc się do decyzji dyplomatów, dziennikarze pisma winę za niekorzystną ich zdaniem decyzję o podziale zrzucali m.in. na barki ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji – dr. Edwarda Benesza, który „wcale się nie wyteżał, by lepszego dopiąć rezultatu”, a nawet uważał podział za triumf swojej

⁷⁸ M.K. Kamiński, op. cit., s. 323; *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945*, red. K. Nowak, seria: *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. VI, red. I. Panic, s. 63.

⁷⁹ G. Wnętrzak, *Polityczne znaczenie Ruchu Ślązackowskiego w obliczu plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim*, „Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2012, t. 6, s. 128.

⁸⁰ G. Gąsior, op. cit., s. 106.

⁸¹ M. Przeperski, op. cit., s. 202.

⁸² Ibidem, s. 205; D. Jerczyński, *Józef Koźdoń...*, op. cit., s. 173.

⁸³ *Śląsk Cieszyński...*, op. cit., s. 66; „Ślązak”, *Na pamiątkę krzywdy naszej*, 6 sierpnia 1920 r., nr 31; A. Pylypenko-Czepczor, *Stosunki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim 1945–1950*, Katowice 2013, s. 48.

⁸⁴ *Śląsk Cieszyński...*, op. cit., s. 64; A. Szczepańska, op. cit., s. 83.

⁸⁵ K. Nowak, op. cit., s. 44.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ „Ślązak”, 30 lipca 1920 r., nr 30.

polityki⁸⁹. Koźdoń, czując swoją szansę w rozstrzygnięciu, który miał przynieść plebiscyt, czuł się zawiedziony, a nawet oszukany przez rząd w Pradze⁹⁰. Liczył, że plebiscyt nie tylko zapewni mu i jego sympatykom zadowalający wynik, ale wzmocni jego ruch, przysparzając mu nowych wyborców⁹¹.

Po arbitrażu w Spa na próżno apelował do rządów Anglii i Stanów Zjednoczonych, aby przeciwstawiły się rozdzieleniu ludu śląskiego, który jak martwy towar dzielił dwa rywalizujące ze sobą państwa⁹². Podział Śląska Cieszyńskiego kończy pewien rozdział w życiu Józefa Koźdoń i kierowanej przez niego Śląskiej Partii Ludowej. Dokonująca się na terenie włączonego do Czechosłowacji regionu czechizacja przyniosła ze sobą kolejne rozczarowania. Powodowało to systematyczne wycofywanie się Józefa Koźdoń z wielkiej polityki, tym samym złagodzenie narracji w głoszeniu haseł separatystycznych. Po przegranej nastawiał się na zapewnienia autonomii narodowościowej i praw swoim zwolennikom w Czechosłowacji, tracąc zupełnie wpływy wśród swoich dawnych wyborców w Polsce⁹³.

Podsumowując, należy podkreślić, że polityka „Ślązakowców” od samego początku była skazana na porażkę. Państwa ententy nie chciały układać się z niewielką partią i jej członkami. Chciały podziału Śląska Cieszyńskiego pomiędzy Polskę i Czechosłowację jako gwarancję bezpieczeństwa oraz równowagi dla swojej polityki przeciwko mocarstwowej pozycji Niemiec i na wypadek ewentualnego powrotu tego państwa do grona mocarstw. Tym samym całkowicie przyklasnęły argumentom tak strony czechosłowackiej, jak i polskiej, których użyto w walce o przyszłość prowincji. „Ślązakowcy” w tej batalii mogli co najwyżej stanowić element potrzebny do przechylenia szali na korzyść jednej ze stron. Byli jednak zbyt słabi, by myśleć o własnej niepodległości w granicach, tak jak argumentowali, całej prowincji!

Józef Koźdoń, choć przegrany, nie pogodził się jednak z całkowitym rozstaniem z polityką. Udało mu się w wyborach samorządowych uzyskać wybór na burmistrza Czeskiego Cieszyna (w 1923 r.). Sukces był tym większy, że stało się to bez poparcia Czechów. O wyborze Koźdoń zdecydowały głosy Niemców, Ślązaków i Polaków. O zdolnościach Koźdoń może świadczyć fakt, że osiągnięcie to udało się powtórzyć następnie w wyborach w latach 1927 i 1931. Za każdym razem polityk uzyskiwał poparcie Niemców, Ślązaków i Polaków, przy sprzeciwie Czechów. Zajęcie Czeskiego Cieszyna i całego Zaolzia przez wojska polskie jesienią 1938 r. doprowadziło do końca rządów Józefa Koźdoń w mieście. Stało się również powodem delegalizacji niepolskich organizacji na zajętych terenach, czyli m.in. Śląskiej Partii Ludowej i Związku Ślązaków

⁸⁹ Ibidem, s. 1.

⁹⁰ P. Dobrowolski, op. cit., s. 77.

⁹¹ G. Wnętrzak, op. cit., s. 129.

⁹² Ibidem, s. 78.

⁹³ D. Jerczyński, *Józef Koźdoń...*, op. cit., s. 178.

(6 października 1938 r.). W oczach Polaków Koźdoń był postrzegany jako zdrajca! Dwa tygodnie po wybuch II wojny światowej i zajęciu Cieszyna przez wojska niemieckie Koźdoń wrócił do miasta. Pomimo owacyjnego powitania ze strony swoich zwolenników nie przywrócono go już na stanowisko burmistrza. Sprzeciwiał się germanizacji. Pomimo tego władze, chcąc go zjednać, nadały mu honorowy tytuł obywatela Cieszyna, stawiając za wzór. Był wykorzystywany w celach propagandowych, jednak jego wpływy stale malały. Początkowo, uciekając przed wkraczającą Armią Czerwoną, postanowił wrócić na Śląsk. Po wyzwoleniu zamieszkał w Czechosłowacji. Józef Koźdoń zmarł w 1949 r. w Opawie, gdzie został pochowany. Symboliczny grób polityka znajduje się w Czeskim Cieszynie.

Bibliografia

Prace zwarte

- Dąbrowski W., *Kwestja cieszyńska, Zbiór dokumentów z okresu walki o Śląsk Cieszyński 1918–1920*, Katowice 1923.
- Dobrowolski P., *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem w latach 1918–1939*, Kraków 1972.
- Gąsior G., *Zaolzie. Polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński 1918–2008*, Warszawa 2008.
- Jerczyński D., *Historia Narodu Śląskiego*, Zabrze 2006.
- Jerczyński D., *Józef Koźdoń a narodowość śląska*, Zabrze 2011–2013.
- Kamiński M.K., *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2003.
- Kołąkowski P., *Polsko-czechosłowackie walki o Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 roku*, „Słupskie Studia Historyczne” 2012, nr 18.
- Latinik F.K., *Walka o Śląsk Cieszyński w 1919 roku*, Cieszyn 1934.
- Nowak K., *Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny (1918–1920)*, [w:] I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. VI, Cieszyn 2015.
- Przeperski M., *Nieznośny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku*, Kraków 2016.
- Pylypenko-Czeczpor A., *Stosunki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim 1945–1950*, Katowice 2013.
- Szczepańska A., *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1933*, Szczecin 2004.
- Szklarska-Lohmannowa A., *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław 1967.
- Szymiczek F., *Walka o Śląsk Cieszyński 1914–1920*, Katowice 1938.
- Wiechowski J., *Spór o Zaolzie 1918–1920 i 1938*, Warszawa 1990.

Wnętrzak G., *Polityczne znaczenie Ruchu Ślązakowskiego w obliczu plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim*, „Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2012, t. 6.

Artykuły naukowe

Nicieja S.S., *Cmentarz Orląt Lwowskich*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 13/3 (24).

Nowak K., *Alternatywa czy taktyka? Separatyzmy na pograniczach środkowo-europejskich po I wojnie światowej*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2018.

Prasa

„Dziennik Cieszyński”
„Ślązak”

Separatist views of Józef Koźdoń, leader of the Silesian People's Party, on the membership of Cieszyn Silesia in the years 1918–1920 according to the press organ of the „Silesian party”

Summary

After the defeat of the Austro-Hungarian Empire in the First World War, the process of rebuilding the independence of the former empire states began in the autumn of 1918. The establishment of borders between Poland and Czechoslovakia has become a cause of conflict between these countries. Józef Koźdoń, a Silesian and the leader of the Silesian People's Party, joined in. Proclaiming separatist slogans „Silesia for Silesian people”, he postulated the creation of a free state in the disputed lands of Cieszyn Silesia and at the same time, proclaimed the indivisibility of this territory. He was reluctant to cooperate with the Polish side. Events related to the Polish-Czechoslovak rivalry for an industrialized and strategically important region caused that in the final phase of the dispute, Józef Koźdoń supported Czechoslovakia. He believed that such a solution guaranteed more significant benefits for Silesian people and supporters of his idea. Disappointed with the decision to resign from the referendum, which was to decide about the future of Cieszyn Silesia, and then, because of the arrangements for the division of the region made by international arbitration on 28 July 1920 in Spa, deeply disappointed slowly distanced himself from the high politics. The author of the publication presents the activity of Józef Koźdoń in the light of events concerning international competition for Cieszyn Silesia through the prism of releases issued in the press organ of the Silesian People's Party – „Ślązak”.

Keywords: Józef Koźdoń, szlonzakian movement, Cieszyn Silesia, „Ślązak”